

Quebonafide, Ile mogłem (ft K-Leah, prod. Foux)

Powiedz mi ile już straciłeś cennych chwil?
Ile już zmarnowanych dni?
Przestań śnić, wczorajsze błędy dziś nie znaczą nic
Obudź się i zacznij w końcu żyć

Powiedziałem parę zbyt łatwych słów, parę zbyt trudnych
Wiem ile można zepsuć w ułamek sekundy
Jestem sumą kilku przeżyć i rozkmina
Wszystko co mam to tylko zbiegi okoliczności
Żyję w pół amoku
Nie wiem, czy drzę przed jutrem, czy to te dłonie na Dualshocku
Może powinienem poszukać lokum, tyry i dróg swych
Żeby się ustabilili... a chuj z tym

Nadzieja umiera ostatnia tutaj gdzie mieszkam
To matnia, bo perspektywa umiera pierwsza
A chcę wyrwać z niej fanty czy koła
Ten biznes ma moją lwią część, mantykora
Skojarz, od zawsze postęp to logos
Od za małej bluzy z za dużym logo
Po luksusową marynarę Burberry na miarę, zapach Herrery
Zegarek od Beurera, bengery od Raya i cheri cheri lady
Rozumiesz mnie?!

Świat jest mój, więc niech daje mi to czego chcę
To dobra pora by wziąć w ręce życie
Tak wygląda krajobraz po eklektyce
Jem słodyczne i myślę o niczym, czując gorycz
Nawet nie chcę słyszeć, ile mogłem zrobić do tej pory, już.
Ile mogłem zrobić do tej pory już
Ile, ile?

Powiedz mi ile już straciłeś cennych chwil?
Ile już zmarnowanych dni?
Przestań śnić, wczorajsze błędy dziś nie znaczą nic
Obudź się i zacznij w końcu żyć